



# Reformę odpadową czas zacząć

**Zniesienie zakazu składowania frakcji kalorycznej, przywrócenie trzyletniego okresu magazynowania odpadów oraz utrzymanie opłaty marszałkowskiej na stałym poziomie – to główne (choć nie jedyne) zmiany, które już po wakacjach mają dać początek kolejnej reformie w odpadach.**

**N**iedawne zapowiedzi resortu klimatu stały się okazją do dyskusji, ale też powodem szerokiej krytyki. Wielu wskazuje, że planowane zmiany to w rzeczywistości krok wstecz i powrót do stanu sprzed 2016 r.

## Regulacje kontra praktyka

Na pozór stanowisko słuszne i trudno z nim się nie zgodzić, bo faktycznie: na poziomie regulacji wracamy do tego, co już było. Nieco inaczej sprawa wygląda na poziomie praktyki. Praktyka pokazała bowiem, że systemu odpadowego nie da się zmienić dekretem i że nie da się go zbudować za pomocą zakazów i nakazów. Praktyka pokazała, że Polska gospodarka

do rozwoju recyklingu oraz budowy instalacji, których zadaniem byłoby wykorzystywanie tych odpadów, które dla recyklingu są mało atrakcyjne lub całkiem nieprzydatne. Kierunek zmian zdecydowanie poprawny, zgodny z koncepcją gospodarki cyrkularnej i oczekiwaniami Unii Europejskiej. Wydaje się jednak, że w toku realizacji nie wzięto pod uwagę dwóch kluczowych elementów: po pierwsze, w branży odpadowej nie ma opcji „wstrzymaj” – wytwarzania odpadów nie da się zatrzymać ani odłożyć na później – tj. do czasu, aż będzie z nimi co zrobić. Po drugie, budowa infrastruktury do przetwarzania odpadów, w tym tej najbardziej pożądanej, służącej do recyklingu, to proces skomplikowany, narażony na przewlekłe procedowanie i wciąż zależny od uznaniowości urzędniczej, a zatem niezwykle długotrwały. Każdy, kto choć raz mierzył się z realizacją tego rodzaju inwestycji, wie, że od fazy koncepcyjnej do umownego wbicia pierwszej łopaty na placu budowy mija zwykle kilka lat. Sytuacji nie poprawiają zmienione niedawno przepisy, na podstawie których procedury decyzji środowiskowych są wydawane.

Środowisko branżowe od początku krytykowało sposób wprowadzania zmian, systematycznie i konsekwentnie wskazując, że wyeliminowanie składowania jako formy zagospodarowania tak dużego strumienia odpadów, bez jednoczesnego automatycznego zapewnienia alternatywy, spowoduje pojawienie się na rynku ogromnej nadpodaży odpadów, z którymi zwyczajnie nie będzie co zrobić. Przysłowiowym „gwoździem do trumny” stał się skrócony do 12 miesięcy okres magazynowania odpadów. Ta regulacja spowodowała dodatkowe nakręcenie koniunktury w postaci jeszcze większej ilości odpadów do zagospodarowania w krótkim czasie, w spalarniach i cementowniach, których moce przerobowe są dalece mniejsze niż faktyczne potrzeby rynku. Wieszczonej od dawna kryzys w odpadach stał się faktem i w tym kontekście zapowiadane zmiany to absolutne minimum, które może przerwać, choć na chwilę, odpadową zadyszkę.

Trzeba jednak mieć na uwadze, że nie mogą to być rozwiązania docelowe, ale wyłącznie tymczasowe.

## Czas – jak zwykle kluczowy

Wiemy na pewno, że zapowiadane zmiany wejdą w życie bez zbędnej zwłoki, co tylko potwierdza ich ponadstandardowy charakter. Wydaje się, że kolejną fundamentalną kwestią do rozstrzygnięcia będzie właśnie to, jak długo owe tymczasowe rozwiązania powinny trwać, aby wywołać optymalny efekt, którym z jednej strony jest głęboki oddech branży, zaś z drugiej utrzymanie trendu

## Praktyka pokazała, że systemu odpadowego nie da się zmienić dekretem i nie da się go zbudować za pomocą zakazów i nakazów.

nie jest gotowa na absorpcję dużej ilości odpadów powstających w procesie przetwarzania odpadów komunalnych (frakcja nadsitowa), a kolejne rozporządzenia i paragrafy nie są w stanie tego zmienić. Praktyka pokazała, że osiągnięcie ambitnych celów środowiskowych jest możliwe wyłącznie poprzez tworzenie warunków, w których odpady będą mogły być wykorzystywane na dużą skalę i dzięki infrastrukturze, która takie wykorzystanie umożliwi. Tych celów nie da się osiągnąć, gdy takich warunków i infrastruktury brak.

Na poziomie praktyki zapowiadane zmiany nie są więc krokiem w tył, lecz urealnieniem przepisów i odpowiedzialnością na bardzo poważne i prawdziwe problemy branży, które zostały wygenerowane przez nieprzemyślane i przedwcześnie wprowadzone regulacje z 2016 r. Jest to też dowód na to, że resort klimatu te problemy nie tylko dostrzega, ale też na nie reaguje i próbuje rozwiązywać.

## Kryzys w odpadach

Warto przypomnieć, że zakaz składowania frakcji kalorycznej miał wymusić stosowanie innej niż składowanie metody zagospodarowania tej frakcji odpadów i stanowić asumpt

zmian, odchodzenie od składowania odpadów i systematyczny rozwój recyklingu oraz innych form zagospodarowania odpadów. Ze wstępnych informacji wynika, że planowane zmiany mają obowiązywać przez okres od dwóch do maksymalnie trzech lat. Jeśli uznamy, że rok 2016 jest historią, z której warto czerpać naukę i wyciągać wnioski, to trzeba powiedzieć, że przyjęte wówczas założenie, iż zakaz składowania będzie bodźcem do zmian, było w pewnej mierze trafione. Widać to chociażby po liczbie wniosków, jakie wpłynęły do Ministerstwa Klimatu w zakresie wpisu na listę instalacji do termicznego przekształcania odpadów. Z informacji płynących wprost z resortu wynika, że takich wniosków jest dziś ponad 100 i są to projekty zarówno samorządowe, jak i projekty inwestorów prywatnych. Widać wyraźnie, że rynek zareagował zgodnie z oczekiwaniami i potrzebę budowy infrastruktury odpadowej dostrzega.

Coś jednak poszło nie tak, skoro pomimo ostrego „przykręcenia śruby” i upływu czterech lat niewiele w zakresie tej infrastruktury się zmieniło i dziś, podobnie jak w roku 2016, wciąż mówi się o niej raczej w czasie przyszłym.

Bez wątplenia jednym z głównych hamulcowych pozostaje procedura środowiskowa i procedura uzyskiwania zezwoleń na przetwarzanie odpadów, a tym samym czas, jaki upływa od pomysłu do realizacji. Odrębnym zagadnieniem jest finansowanie oraz otoczenie prawne i biznesowe tego typu inwestycji.

Wszystkie te kwestie powinny stać się przedmiotem wnikliwej weryfikacji w toku kolejnych etapów reformy. Może się bowiem okazać, że bez zasadniczych zmian w zakresie procedur środowiskowych i realnego wsparcia dla inwestycji, które będą prowadzić procesy odzysku lub recyklingu odpadów, nawet dekada nie wystarczy, by realnie coś uległo zmianie. Przedsiębiorcy jasno sygnalizują, że bez zachęt, pewności otoczenia prawnego oraz przepisów ułatwiających i przyspieszających procedury uzyskiwania decyzji kolejne inwestycje nie powstaną wcale albo tempo ich realizacji nadal będzie ślimacze. Być może w tym kontekście nie obędzie się bez specustawy, która faktycznie nie tylko uprości i przyspieszy procedury środowiskowe, ale też spowoduje, że prowadzone postępowania będą bardziej transparentne? Zaproponowane teraz rozwiązania resortu bez tych ułatwień oraz dodatkowych mechanizmów wspierających i przyspieszających realizację inwestycji środowiskowych, w tym także bez rozwoju i modernizacji już istniejącej infrastruktury, nie przyniosą rezultatów, a tymczasowy stan rzeczy będzie trzeba wydłużać, co w perspektywie całościowej i długofalowej byłoby rozwiązaniem fatalnym.

**Agnieszka Fluk**

członek Rady Programowej

Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami

REKLAMA

Organizator:  
**ABRYS**

**NAGRODA PRACY ORGANICZNEJ**  
im. Wojciecha Dutki



XVIII EDYCJA KONKURSU  
NAGRODA PRACY ORGANICZNEJ  
im. WOJCIECHA DUTKI

NA ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW:  
OSÓB INDYWIDUALNYCH I ORGANIZACJI  
CZEKAMY DO **30 WRZEŚNIA 2020 r.**

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy: [www.abrys.pl](http://www.abrys.pl) w zakładce "Konkursy"